

POSTANOWIENIE

Dnia 13 listopada 2018 r.

Sąd Rejonowy dla m.st. Warszawy w Warszawie VI Wydział Rodzinny i Nieletnich

w składzie następującym:

Przewodniczący SSR Barbara Ciwińska

Protokolant Barbara Gawron

po rozpoznaniu w dniu 13 listopada 2018 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z urzędu

z udziałem M. S. (1), A. R. (1), A. S. (1)

o ograniczenie władzy rodzicielskiej matki nad małoletnimi dziećmi

postanawia:

1. ograniczyć władzę rodzicielską A. S. (1) nad jej małoletnimi dziećmi T. R., ur. (...) i M. S. (2), ur. (...) poprzez zobowiązanie A. S. (1) do zachowywania całkowitej abstynencji od alkoholu oraz poprzez zobowiązanie jej do składania Sądowi sprawozdań z wykonania tego obowiązku po zakończeniu każdego roku kalendarzowego, w styczniu następnego roku, pierwsze w styczniu 2019 roku,
2. koszty postępowania przejąć na rachunek Skarbu Państwa.

UZASADNIENIE

W dniu 25 kwietnia 2018r. wpłynął do tegoż Sądu wniosek z Komendy Rejonowej Policji W. (...) o wgląd w sytuację rodzinną małoletniego T. R. oraz wszczęcie postępowania w związku z faktem, iż w dniu 21 stycznia 2018r. matka małoletniego A. S. (1) kierowała pojazdem N. (...) znajdując się w stanie po spożyciu alkoholu oraz sprawując opiekę nad swoim synem T. R., który był z nią w samochodzie. Wynik badania na zawartość alkoholu w wydychanym przez A. S. (1) powietrzu wyniósł 0,81 mg/l. Sprawa została założona wstępnie pod syg. akt VI Nmo 154/18.

Nadto w dniu 11 lipca 2018r. wpłynął do tegoż Sądu wniosek z Prokuratury Rejonowej W. O. w trybie art. 572 §2 Kodeksu postępowania cywilnego z zawiadomieniem o nieprawidłowej sytuacji małoletniego T. R. w związku wszczęciem wobec A. S. (1) postępowania przygotowawczego nadzorowanego przez Prokuraturę w sprawie syg. akt 2 Ds. 161.2018 o czyn z art. 178 a§1 Kodeksu karnego polegający na kierowaniu pojazdem mechanicznym w ruchu lądowym w stanie nietrzeźwości. Prokuratura poinformowała, iż jest to kolejne postępowanie prowadzone wobec A. S. (1), bowiem w dniu 29.09.2017r. skierowany został w sprawie 2 Ds. 935.2016 akt oskarżenia o to, że w dniu 02.07.2017r. w W. mając obowiązek opieki nad trzyletnim wówczas T. R. sprawowała opiekę znajdując się w stanie nietrzeźwości, w wyniku czego dziecko samo wyszło z domu na ulicę, przez co zostało narażone na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo wystąpienia ciężkiego uszczerbku na zdrowiu (art.160 §2 Kodeksu karnego k .9).

Mając na uwadze powyższe postanowieniem z dnia 21 lipca 2018r. wszczęte zostało z urzędu postępowanie o ograniczenie władzy rodzicielskiej A. S. (1) nad jej małoletnimi dziećmi T. R., ur. (...) i M. S. (2), ur. (...).

A. S. (1) oświadczyła, iż w dniu 21 stycznia 2018r. nie kierowała samochodem po spożyciu alkoholu, lecz dopiero po opuszczeniu pojazdu ukradkiem spożyła posiadany przez siebie wcześniej alkohol na stacji benzynowej. Wnosiła o uznanie, iż nie zachodzą przesłanki do ograniczenia jej władzy rodzicielskiej nad dziećmi.

Uczestnicy postępowania A. R. (1) oraz M. S. (1) także wnosili o nieograniczanie A. S. (1) władzy rodzicielskiej nad dziećmi.

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny :

Małoletnimi T. R. ur. (...) (5 lat) i M. S. (2) ur. (...) (6 miesięcy) są dziećmi A. S. (1) i pozostają pod jej opieką. Ojcem małoletniego T. jest A. R. (1), poprzedni mąż uczestniczki, zaś ojcem małoletniej M. jest obecny mąż uczestniczki M. S. (1).

W dniu **2 lipca 2016r.** patrol Policji w osobach st. post. P. K. (1) i sierż. E. S. udał ok. godziny 7.20 rano się na ul. (...) w W., gdzie oczekiwała M. T., która znalazła na ulicy 3 –letnie dziecko stojące boso i bez opieki. M. T. oświadczyła, że w tym dniu około godziny 7.00 usłyszała przez okno płacz dziecka, gdy wyszła na ulicę to zobaczyła małe dziecko ubrane w krótkie spodnie i koszulkę, boso, które płakało. Z uwagi na fakt, iż dziecko było blisko ulicy zaopiekowała się nim i zadzwoniła po patrol Policji. Wezwano karetkę, która odwiozła małoletnie dziecko do szpitala dziecięcego. Policja rozpoczęła poszukiwania, rozpytano mieszkańców i ustalono, że chłopiec mieszka pod adresem ul. (...). Policja zastała tam otwarte drzwi do tego lokalu, w którym nikogo nie było, panował nieład, rzeczy osobiste, ubrania oraz leki (tabletki) leżały porozrzucane po podłodze. Sprawdzono w lokalu nr (...), gdzie była A. R. (2) (obecnie S.), która potwierdziła, że odnalezione dziecko to jej syn małoletni T. R.. Przyznała, że poprzedniego dnia wieczorem spożywała alkohol na tzw. parapetówce u sąsiada z lokalu nr (...) pozostawiając śpiącego syna samego w swoim lokalu nr (...) i sprawdzając od czasu do czasu czy dziecko śpi. Twierdziła, że ostanie raz była u syna o godzinie 4 rano i małoletni wtedy spał. Uczestniczka przewieziona została do komisariatu Policji W. U., gdzie przebadano ją na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu z wynikiem za pierwszym razem 0,80 mg/l, za drugim razem 0,85 mg/l. (k.10 notatka urzędowa Policji z dnia 2.07.2016r.).

W związku ze skierowanie przez Prokuraturę Rejonową W. O. w sprawie 2 Ds. 935.2016 aktu oskarżenia wobec A. S. (1) o czyn z art. 160 §2 Kodeksu karnego przez to, że w dniu 02.07.2017r. w W. mając obowiązek opieki nad trzyletnim wówczas synem T. R. sprawowała opiekę znajdując się w stanie nietrzeźwości, w wyniku czego dziecko samo wyszło z domu na ulicę, przez co zostało narażone na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo wystąpienia ciężkiego uszczerbku na zdrowiu Sąd Rejonowy dla m.st. Warszawy IV Wydział Karny wyrokiem z dnia 5.11.2018r. w sprawie syg. akt IV 615/18 na podstawie art. 66 §2 w związku z art. 67§1 Kodeksu karnego warunkowo umorzył postępowanie wobec A. S. (1) na okres próby 2 lat, orzekł świadczenie pieniężne od niej na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej w wysokości 2.000 złotych (k.33 kopia wyroku).

W dniu **21 stycznia 2018r.** A. S. (1) (która była wtedy w piątym miesiącu ciąży), po odebraniu z przedszkola (...), 5 letniego wówczas syna T. wsiadła wraz z dzieckiem do samochodu marki N. (...) i prowadząc nieostrożnie to auto uderzyła w coś w okolicach przedszkola, co spowodowało widoczne uszkodzenia w tym samochodzie. Pojazdem tym następnie odjechała i zatrzymała się o 17.44 na stacji (...) przy ul. (...) w W.. Wysła z dzieckiem z auta, aby coś kupić dziecku, pozostawiając przez nieuwagę w aucie klucze i torebkę, ale jak twierdzi, miała przy sobie kartę bankomatową, telefon i schowany alkohol (butelkę 200 ml wódki P.), którą to wódkę wypila na stacji benzynowej, ponieważ jak twierdzi, była bardzo zdenerwowana po wczorajszej kłótni z mężem. Wracając do samochodu z dzieckiem stwierdziła, że w aucie zatrasnęły się jej kluczyki i nie może otworzyć pojazdu. Poprosiła o pomoc w otwarciu samochodu auta pracownika stacji D. D.. Ten zauważył, że jej samochód jest świeżo poobijany, ma uszkodzoną z przodu maskę, lewy błotnik, grill. Gdy zapytał ją co się stało odpowiedziała, że uderzyła w coś w okolicach przedszkola. Ponieważ auto miało zamknięte wszystkie drzwi prosiła, aby pracownik stacji wybił szybę, a wtedy ona sobie pojedzie. D. D. wyczuł od niej silną woń alkoholu i stwierdził, że mówi ona jak by była pijana. Zapytał czy piła alkohol, ale A. S. (1) zaprzeczyła. Odmówił udzielenia jej pomocy i zadzwonił pod numer 112 (k.8 akt VI Nmo 154/18 protokół przesłuchania

świadka D. D. w dniu 24.01.2018r. godzina 23 na Komisariacie Policji W. U.. Zeznania złożone po uprzedzeniu o odpowiedzialności karnej za zeznawania nieprawdy lub zatajenie prawdy).

A. S. (1) wtedy wraz z dzieckiem zaczęła oddalać się z tego miejsca. Patrol policji wezwany przez pracownika stacji w osobach st. sierżanta M. B. i szer. S.. M. S. (3) ok.18.37 przyjechał na stację (...), gdzie zastano zamknięty samochód N. (...) nr rej. (...). W odległości ok. 20 metrów od stacji Policjanci zauważyli oddalającą się kobietę z dzieckiem i podjęli pościg, w wyniku którego została zatrzymana A. S. (1) z małoletnim T. R.. Policjanci sprawdzili nagrania z kamery, na których zobaczyli jak o godzinie 17.44 uczestniczka wjeżdża na stację paliw S., wysiada z samochodu i udaje się na stację. Zobowiązano D. D. do zabezpieczenia nagrania z monitoringu. Dziecko i pojazd przekazane zostały A. R. (1). A. S. (1) doprowadzona została do Komisariatu Policji W. U., gdzie poddana została badaniu na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu czterokrotnie z wynikami : 20:22 --0,81 mg/l/, 20 ;24 -- 0,83 mg/l/, 20;53 --0,71 mg/l/, 21: 25 --- 0. 63 mg/l/

A. S. (1) zatrzymano prawo jazdy, a ją samą przekazano obecnemu mężowi M. S. (1).

(notatka urzędowa Policji z 24.01.2018r. k. 11, protokół z przebiegu badania stanu trzeźwości urządzeniem elektronicznym k. 5 V. N. 154/18, protokół przesłuchania świadka M. B. k. 13 V. N. 154/18).

Postanowieniem z dnia 25.01.2018r. w Komisariacie Policji W. U. wszczęte zostało dochodzenie w sprawie kierowania w dniu 24.01.2018r. w W. pojazdem mechanicznym N. (...) nr rej. (...) w stanie nietrzeźwości przez A. S. (1). A. S. (1) przedstawiony został zarzut o czyn z art. 178a § 1 Kodeksu karnego przez to, że w dniu 24.01.2018r. w W. na ulicy (...) kierowała w ruchu lądowym pojazdem mechanicznym marki N. (...) nr rej. (...) znajdując się w stanie nietrzeźwości przy stężeniu 0,81 mg/l/, 0,83 mg/l/, 0,71 mg/l/, 0. 63 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu (k.16,17 akt VI Nmo 154/18).

A. S. (2) z domu K. ur. (...) ma 31 lat, wykształcenie medyczne, pracuje jako lekarz. Od 18.11.2017r. pozostaje w drugim związku małżeńskim z M. S. (1), z pierwszym mężem A. R. (1) rozwiodła się. W dniu (...) urodziła córkę M. S. (2), która obecnie ma ok.6 miesięcy. A. S. (1) w dniach 05.03.2018r. -- 29.03.2018r uczestniczyła w terapii podstawowej dla osób uzależnionych od alkoholu w trybie stacjonarnym w Ośrodku (...) w B. (k.30). W dniu 6.11.2018r. odbyła konsultację terapeutyczną pod kątem uzależnienia od alkoholu u psychoterapeuty P. K. (2) (k.34).

A. S. (1) składając wyjaśnienia w sprawie przyznała, że samochód, którym jechała 24.01.2018r. był poobijany, ale twierdziła, nie było to uszkodzenia świeże. Tłumaczyła, że nie prowadziła auta pod wpływem alkoholu, ponieważ alkohol wypila dopiero na stacji benzynowej. Jako przyczynę spożywania alkoholu podała kłótnię z mężem poprzedniego dnia. Przyznała, że 24.01.2018r. nie zachowywała się racjonalnie, co tłumaczyła stanem ciąży, cukrzycą ciążową, przewlekłą hipoglikemią. Stwierdziła, że bardzo żałuje tego co się stało, obecnie alkoholu nie spożywa, jest wdzięczna obecnemu mężowi za okazaną jej pomoc. Z obecnym mężem chodzili na terapię rodzinną, jej zdaniem w jej małżeństwie, tak jak w każdym związku zdarzają się sytuacje kryzysowe.

A. R. (1) stwierdził, że mają z A. S. (1) opiekę naprzemienną nad wspólnym synem T.. Wydaje się mu, że takie sytuacje zagrażające dziecku już się nie powtórzą, nie ma obecnie zastrzeżeń do opieki nad synem. Uważa, że życie jego byłej żony ustabilizowało się i nie sięga ona już po alkohol oraz nie jeździ samochodem, ponieważ ma odebrane prawo jazdy. Deklaruje że będzie teraz miał większy nadzór nad synem.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o dokumenty zebrane w aktach sprawy V. N. (...), V. N. 154/18, wywiady kuratora sądowego oraz oparciu o zeznania uczestników postępowania w zakresie w jakim dał im wiarę.

Sąd Rejonowy zważył co następuje :

Artykuł 92 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego stanowi, iż dziecko do pełnoletniości pozostaje pod władzą rodzicielską, która to władza z mocy art. 93 § 1 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego przysługuje obojgu rodzicom. Każdy z rodziców jest uprawniony i zobowiązany do wykonywania władzy rodzicielskiej, jeżeli nie została mu ona

odebrana ani ograniczona. Zgodnie z art. 95 § 3 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego władza rodzicielska powinna być wykonywana tak, jak tego wymaga dobro dziecka i interes społeczny. Poprzez dobro dziecka należy rozumieć zapewnienie dziecku wszystkich tych wartości, które są konieczne do jego prawidłowego rozwoju fizycznego i duchowego, normalnych warunków do prawidłowego rozwoju.

Natomiast art. **109 § 1 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego** przewiduje, że **jeżeli dobro dziecka jest zagrożone to sąd opiekuńczy wyda odpowiednie zarządzenia**. Celem wydania takich zarządzeń jest zawsze ochrona dobra dziecka w sytuacji jego zagrożenia. Nie jest istotne czy zachowanie rodziców jest zawinione czy nie jest zawinione, czy jest spowodowane bezradnością, nieudolnością czy nieświadomością, bądź chorobą lub mylnym wyobrażeniem o tym, czego potrzebuje ich dziecko. Zarządzenia oparte na art. 109 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego nie są formą represji w odniesieniu do rodziców, ani nie zmierzają do ich negatywnej oceny, lecz są formą niesienia im pomocy w przypadku trudności wychowawczych czy życiowych. Celem postępowania o ograniczenie władzy rodzicielskiej jest usunięcie zagrożenia dobra dziecka.

W niniejszej sprawie w ocenie Sądu Rejonowego dobro małoletnich dzieci A. S. (1) : T. R. (5 lat) i M. S. (2) (6 miesięcy) było bardzo poważnie zagrożone poprzez nieodpowiedzialne zachowania matki małoletnich, wynikające ze spożywania przez nią alkoholu. Stwierdzone zostały dwa poważne przypadki nieprawidłowości w opiece matki nad dziećmi, zagrażające ich zdrowiu lub nawet życiu.

A. S. (1) w dniach 01 i 02 lipca 2017r. mając obowiązek opieki nad trzyletnim wówczas synem T. R. spożywała alkohol na parapełowce z sąsiadem, co doprowadziło ją do stanu nietrzeźwości, oraz do tego że, utraciła kontrolę na rzeczywistością, nad swoim zachowaniem i zachowaniem dziecka. W wyniku tego trzyletni wówczas T. pozostawiony został przez matkę sam na noc w otwartym lokalu, z którego wyszedł o 7 –mej rano sam na ulicę, boso. Małoletni T. stał tam i płakał, będąc narażony na to, że stanie mu się krzywda, wpadnie pod samochód lub dozna innych obrażeń. W związku tym prowadzone było wobec A. S. (1) postępowanie karne, które tutejszy Sąd IV Wydział Karny wyrokiem z dnia 5.11.2018r. w sprawie syg. akt IV 615/18 na podstawie art. 66 §2 w związku z art. 67§1 Kodeksu karnego warunkowo umorzył na okres próby 2 lat, orzekając świadczenie pieniężne od A. S. (1) na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej w wysokości 2.000 złotych (k.33 kopia wyroku).

Niestety A. S. (1) nie wyciągnęła z tego odpowiednich wniosków i nie zaprzestała spożywania alkoholu. Kolejny raz stwierdzono u niej stan nietrzeźwości w dniu 24.01.2018r., kiedy to została zatrzymana przez funkcjonariuszy Policji w okolicach na stacji (...) przy ul. (...) w W., gdy oddalała się z małoletnim A. od samochodu, który zaparkowała na tej stacji, a którego stan wskazywał na to, iż w niedawnym czasie brał udział w kolizji. Samochód ten (N. (...) nr rej. (...)), miał uszkodzoną z przodu maskę, lewy błotnik, grill, uszkodzenia te zdaniem pracownika stacji D. D. były świeże. W ocenie Sądu Rejonowego pracownik takiej stacji jest osobą wykwalifikowaną w sprawach samochodowych i wie co mówi. Na zapytanie tegoż pracownika, co się stało A. S. (1) odpowiedziała, że uderzyła w coś w okolicach przedszkola. Zdaniem Sądu informację tę należy uznać za prawdziwą, bowiem uczestniczka nie miała jeszcze wtedy powodu, aby kłamać. Gdyby uszkodzenia tego pojazdu powstały wcześniej, lub spowodował je ktoś inny to uczestniczka powiedziałaaby to pracownikowi stacji, który o to pytał. Była jednak wtedy wzburzona, bo zamknął jej się samochód, co postawiło ją w bardzo trudnej i niekomfortowej sytuacji. W takich okolicznościach zdaniem Sądu uczestniczka nie była zdolna zmyślać lub kłamać, tylko po prostu powiedziała prawdę licząc na to, że mężczyzna z obsługi stacji pomoże, jej jakoś to auto otworzyć. Również zdaniem Sądu pracownik stacji D. D. mówiąc o tej okoliczności nie miał powodu, aby zeznawać nieprawdę, zwłaszcza, że przesłuchiwany był tego samego dnia na komisariacie Policji pod rygorem odpowiedzialności karnej za zeznawanie nieprawdy lub zatajenie prawdy. Mając na uwadze, że zeznania te składał tego samego dnia nie można uznać, że świadek ten czegoś zapomniał lub źle zapamiętał. Zdaniem Sądu zapamiętał dobrze co powiedziała mu uczestniczka, bowiem rzadko zdarza się spotkać pijaną kobietę w ciąży prowadzącą auto. Ta okoliczność musiała świadka szczególnie uwrażliwić na to, co się działo. Świadek ten miał też na uwadze dobro samej uczestniczki, jak i jej dziecka skoro zadzwonił po Policję. A. S. (1) nie spodziewała się jednak tego, bo postawiło ją to w jeszcze gorszej sytuacji niż dotychczas. Zdaniem Sądu miała wtedy wyjątkowo pechowy dzień, bo najpierw uderzyła w coś autem, które to zdarzenie w ocenie Sądu było prawdziwą przyczyną jej wzburzenia. Dla większości kobiet uszkodzenie auta to jest dramat, dużo większy niż wczorajsza kłótnia z mężem. Kłótnie z mężem zdarzają się

bowiem każdej żonie co jakiś czas i nie powodują większych strat w normalnym małżeństwie. Nadto zwykle wzburzenie po kłótni mija dosyć szybko, zwłaszcza jeśli trzeba iść do pracy, zająć się odwiezieniem dziecka do przedszkola itp. W ocenie Sądu będąc cały dzień w pracy uczestniczka musiała się uspokoić po kłótni z mężem, gdyż inaczej nie mogłaby funkcjonować wśród ludzi ani pracować jako lekarz. Natomiast jeśli pozostało w niej jeszcze jakieś wzburzenie, to mogło być właśnie przyczyną nieostrożnego prowadzenia auta i doprowadzenia do stłuczki lub kolizji, chociażby z jakimś płotem. Jeśli jednak ta kolizja dotyczyła zderzenia z innym pojazdem np. zaparkowanym pod przedszkolem, a A. S. (1) po takiej kolizji odjechała autem na niedaleką stację, to rzeczywiście miała powody do potężnego strachu, o to jakie będą skutki tego zdarzenia i czy np. nikt tego nie widział. Człowiek zaś pod wpływem strachu działa w sposób zupełnie nieracjonalny np. zostawia kluczyki w aucie wychodząc z niego, choć wiadomo, że nie powinien tego robić. A. S. (1) chciała sobie zapewne też jakoś pomóc pijąc alkohol, który posiadała przy sobie. Zdaniem Sądu zrobiła to wcześniej niż na stacji benzynowej. Świadczy o tym stan w jakim zastał ją pracownik tej stacji : silna woń alkoholu, problemy z mówieniem. Gdyby A. S. (1) wyszła z samochodu, poszła na stację, coś kupiła dziecku i napiła się dopiero tam alkoholu, to zajęło by to jej co najwyżej 10 minut, bo zaraz wracała do auta, a gdy stwierdziła, że auto się zamknęło poprosiła o pomoc pracownika stacji. Tak więc w jej wersji od napicia się alkoholu do rozmowy z pracownikiem stacji nie powinno upłynąć więcej niż 10-15 minut. W tym czasie zdaniem Sądu alkohol nie był jeszcze w stanie zadziałać tak, aby spowodować u niej problemy z mówieniem i odór alkoholu. Z tych względów wersję podawaną przez A. S. (1) Sąd uznaje za niewiarygodną i nie zgodną z prawdą. Podawanie takiej wersji wydarzeń ma zdaniem Sądu służyć uniknięciu odpowiedzialności za czyn karalny z art. 178a § 1 Kodeksu karnego, bowiem postawiony został jej zarzut iż w dniu 24.01.2018r. w W. na ulicy (...) kierowała w ruchu lądowym pojazdem mechanicznym marki N. (...) nr rej. (...) znajdując się w stanie nietrzeźwości przy stężeniu 0,81 mg/l/, 0,83 mg/l/, 0,71 mg/l/, 0. 63 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu (k.16,17 akt VI Nmo 154/18).

Zważyć przy tym należy, iż A. S. (1) ma już jedno postępowanie karne warunkowo zawieszona na okres próby wyrokiem z dnia 5.11.2018r. w sprawie sygn. akt IV 615/18, gdzie okres próby jeszcze nie upłynął. Tak więc kolejne orzeczenie kary za czyn popełniony w okresie próby mogłoby nie tylko spowodować powrót do pierwszego postępowania, ale także orzeczenie kolejnej kary bez jej warunkowego zawieszenia. Mając na uwadze, iż uczestniczka jest młodą kobietą, matką dwójki dzieci i lekarzem osadzanie jej w zakładzie karnym byłoby dla niej katastrofą życiową. Odbiło by się też bardzo negatywnie na jej małoletnich dzieciach.

Zdaniem Sądu dobro małoletnich było więc poważnie zagrożone. W tym także dobro małoletniej M. S. (2), urodzonej (...), z tego względu iż A. S. (1) piła alkohol, kiedy była w ciąży z małoletnią M.. Tylko jeden przypadek picia został udowodniony, jednakże zdaniem Sądu fakt, iż A. S. (1) (jak sama przyznała) w dniu 24.01.2018r. miała przy sobie wódkę P., by po kłótni z mężem jak twierdziła, pomóc sobie rozładować napięcie emocjonalne świadczy o tym, iż korzystała ona z tej metody także wcześniej. Normalnie bowiem żadna rozsądna kobieta w ciąży nie trzyma przy sobie alkoholu, aby mieć go w razie potrzeby, gdyż wie że jest to bardzo szkodliwe dla dziecka. Ten fakt świadczy zdaniem Sądu, iż A. S. (1) była już wtedy osobą uzależnioną, która także w ciąży spożywała alkohol. Potwierdzeniem jej uzależnienia jest też fakt, iż została przyjęta na terapię podstawową dla osób uzależnionych od alkoholu w trybie stacjonarnym w Ośrodku (...) w B., którą odbyła w dniach 05.03.2018r. do 29.03.2018r (k.30).

Przytoczyć tu zdaniem Sądu należy, jakie według wiedzy medycznej skutki powoduje dla dziecka picie alkoholu przez matkę w okresie ciąży :

Alkoholowy zespół płodowy (ang. fetal alcohol syndrome, FAS) – zespół chorobowy, który jest skutkiem działania alkoholu na płód w okresie prenatalnym. Alkoholowy zespół płodowy jest chorobą nieuleczalną, której można uniknąć zachowując abstynencję w czasie trwania ciąży. Do dziś nie określono dawki alkoholu, która byłaby bezpieczna dla płodu. Każda ilość niesie ryzyko wystąpienia zaburzeń w rozwoju dziecka.

Alkoholowy zespół płodowy jest najcięższą formą wad wrodzonych, somatycznych i neurologicznych, wywołanych na skutek ekspozycji płodu na alkohol. Można wyróżnić trzy kategorie charakteryzujące pełnoobjawowy FAS:

- Specyficzne anomalie w budowie twarzy tj. krótkie szpary powiekowe, opadające powieki, szeroko rozstawione oczy, krótki zadarty nos, wygładzona rynienka nosowa, wąska górna warga, brak czerwieni wargowej, wolniejszy rozwój środkowej części twarzy, mała i słabo rozwinięta żuchwa, nisko osadzone uszy, krótka szyja, niedorozwój płytki paznokciowej, anormalność stawów i kości.
- Spowolniony rozwój fizyczny przed i po urodzeniu. Opóźnienia wzrostu, niska waga urodzeniowa, mała głowa, niski wzrost i waga w stosunku do wieku, opóźnienia rozwojowe.
- Objawy wynikające z uszkodzenia ośrodkowego układu nerwowego ((...)): zaburzenia małej i dużej motoryki, problemy z utrzymaniem równowagi, koordynacji wzrokowo-ruchowej. Zaburzenia sensoryczne w odbieraniu bodźców, w tym głodu, pragnienia, bólu. Trudności z poczuciem własnego ciała w przestrzeni, zrozumieniem kierunków, nieprawidłowe odczucia wzrokowe, dotykowe, słuchowe, smakowe, węchowe. Zaburzenia uwagi, słaba kontrola impulsów, problemy z pamięcią operacyjną, słabe zdolności adaptacyjne. Trudności z uczeniem się, gromadzeniem i wykorzystywaniem informacji, tworzeniem skojarzeń, przypominaniem informacji, zapominanie. Zaburzenia funkcji pamięci bezpośredniej, integracji zdobytych wiadomości, nieprawidłowa percepcja wzrokowa. Trudności w zrozumieniu pojęć abstrakcyjnych m.in.: matematycznych, czasu, pieniądza, odległości. Kłopoty z planowaniem, organizacją, rozwiązywaniem problemów, przewidywaniem, uczeniem się na błędach, oceną sytuacji. Trudności komunikacyjne, opóźniony rozwój mowy, problemy z używaniem języka w bardziej skomplikowanych kontekstach, dosłowne rozumienie pojęć, brak zrozumienia żartów, niezrozumienie intonacji językowej i emocjonalnej (smutek, radość, złość, twierdzenie, pytanie, rozkaz).

Z uwagi na powyższe zdaniem Sądu Rejonowego spożywanie alkoholu przez kobietę będąc w stanie ciąży powinno być zabronione.

Tak więc narażenie przez A. S. (1) jej małoletniej córki M. na wystąpienie takich wad z powodu spożywania przez matkę alkoholu należy uznać za wysoce naganne i sprzeczne z dobrem dziecka.

W ocenie Sądu Rejonowego mimo, iż A. S. (1) odbyła terapię podstawową dla osób uzależnionych od alkoholu w trybie stacjonarnym w Ośrodku (...) w B., nadal pozostaje ona osobą uzależnioną od alkoholu. Nadal też narażona jest na występowanie skłonności do sięgania po alkohol zwłaszcza w sytuacjach kryzysowych, które każdemu się zdarzają.

Z tych względów mają na uwadze dobro jej małoletnich dzieci, które pozostają pod jej opieką i potrzebują stale trzeźwej matki władza rodzicielska A. S. (1) nad małoletnimi T. R., ur. (...) i M. S. (2), ur. (...) została ograniczona poprzez zobowiązanie A. S. (1) do zachowywania całkowitej abstynencji od alkoholu oraz poprzez zobowiązanie jej do składania Sądowi sprawozdań z wykonania tego obowiązku po zakończeniu każdego roku kalendarzowego, w styczniu następnego roku, pierwsze w styczniu 2019 roku.

Ograniczenie to nie jest dolegliwe, ma natomiast na celu wyznaczenie jasnej granic postępowania A. S. (1) dla ochrony dobra jej dzieci, w ten sposób, że całkowicie zostało jej zabronione spożywanie alkoholu. Dodać by tylko należało, że obowiązuje to do czasu dojścia dzieci do pełnoletniości.

Z tych względów orzeczono jak w sentencji.